

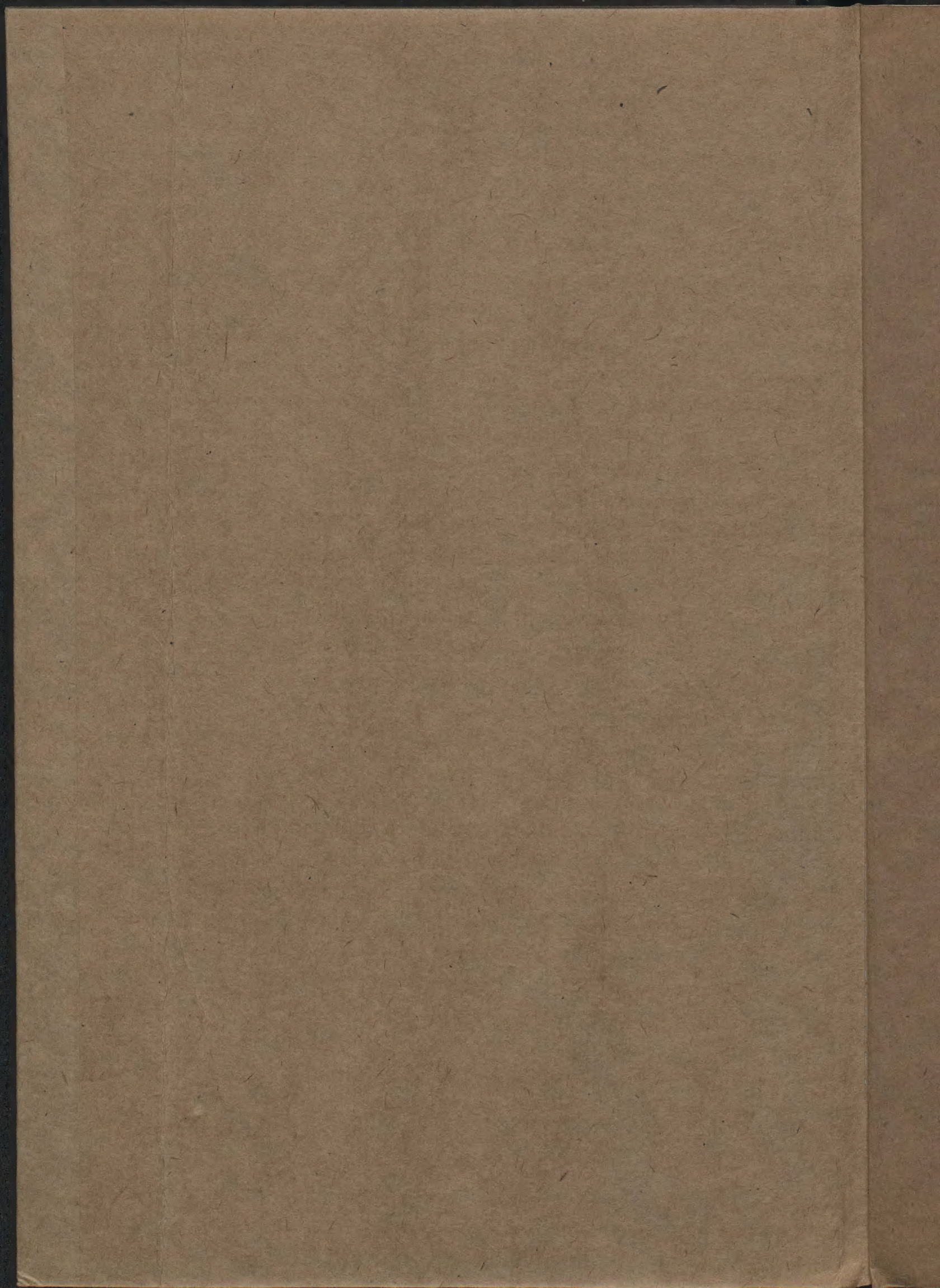
15553

III

Mag. St. Dr.

II/6

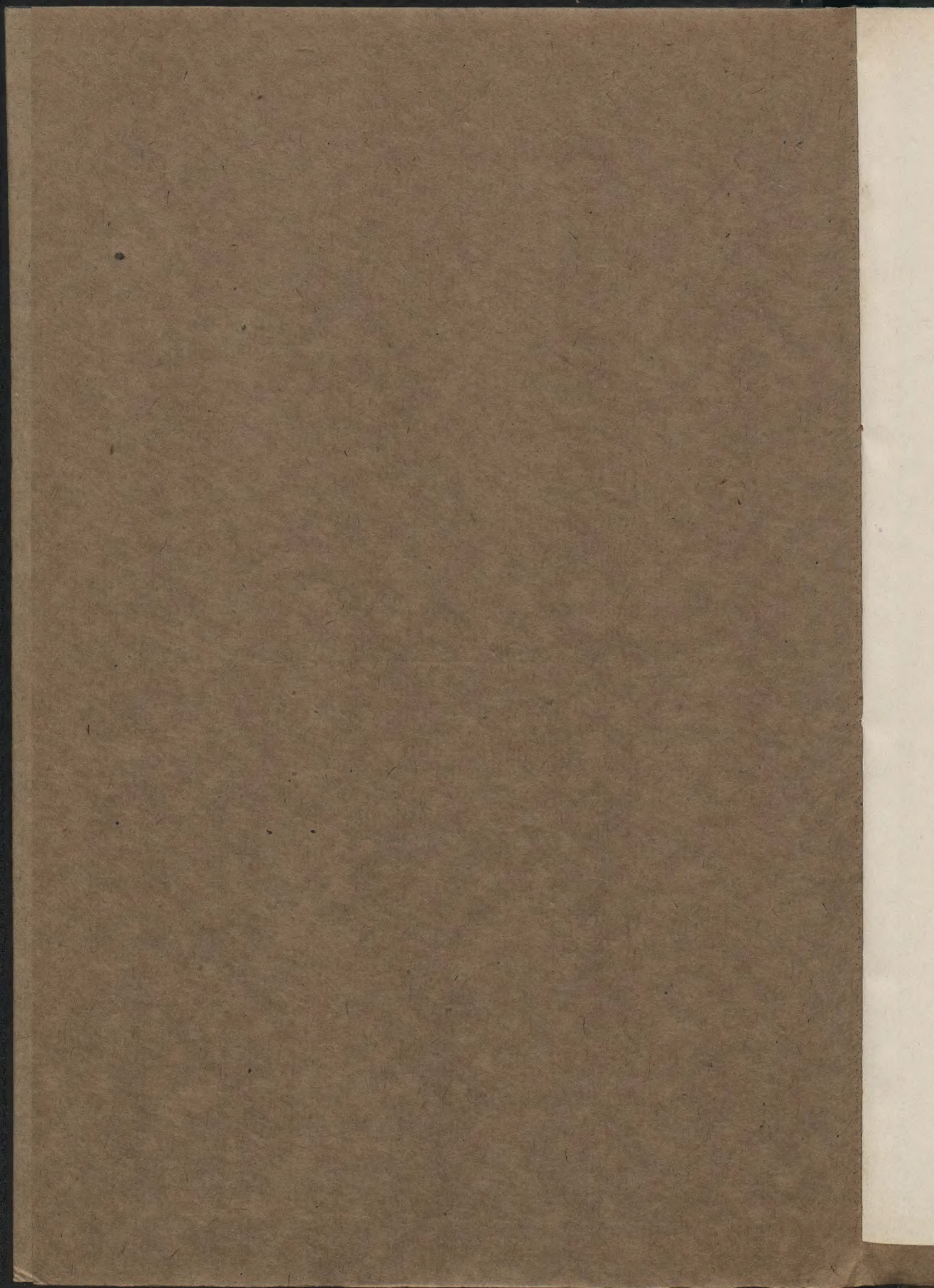














9/6. A 314/V/80  
15553 III

M O W A

J. W. Jmci Xiędza

# ROGALINSKIEGO

DZIEKANA i DEPUTATA NA TRYBUNAŁ KORONNY  
Z KATEDRY POZNANSKIEJ

Delegowanego od tegoż Trybunału do J. K. Mci

Dnia 19. Października Roku 1783.

M I A N A.



NAYIASNIEYSZY KROLU PANIE NASZ MIŁOSCIWY.

Kto powierzchownym tylko okiem spogląda na urząd, w którym stawamy dziś przed Tronem W. K. Mci Pana Naszego Miłościwego, sądzić go może próżnym wcale obrządkiem, Panu do słuchania nudnym, a przez to samo do sprawowania trudnym, y ztąd tylko szacownym, że nam honor oglądania Twarzy Pańskiej pomyślnie zdarza. Pomimo bowiem tej słodkiej y pożądanej dla każdego Obywatela korzyści, cóż niepotrzebniejszego być się zdaie, iak Delegacya nasza donosząca teraz Maieństawi W. K. Mci o tym, coś dawno wiedział, y co już całemu krajowi nietajno.

Ze Trybunał Główny Koronny Piotrkowski, w dniu prawem przepisany, w obojga Stanach zgromadzony rozpoczął dzieło swoje; to jest wieść dawna. Ze piasłwie na czele swego przewodnictwa wielkie y nieodrodne Imię Tego, który miał honor kłaść Koronę na Głowę W. K. Mci, to przyjemno Maieństawi być musi, ale nietajno, Ze jednostajnymi głosy oddał styru swego Łaskę w ręce Godnego Senatora Jmci Pana Kasztelana Płockiego, y to rzecz Panu miła, ale już nie nowa. Ze hasłem sprawowania Namieśtniczey Maieństwu władzy powołany, dopełniając przepisu Prawa, do udziału Sprawiedliwości Obywatelom Woiewodztw: Brzeskiego, Kujańskiego, y Inowrocławskiego przystąpił: to już Woźni dawno ogłosili y publiczne wieści po kraju rozniosły. Ze wybrał nas z pomiędzy siebie, abyśmy Imieniem wszystkich Kollegow y pierwiastkowe w publiczney usłudze prac naszych owoce, y chęci uprzemych hold powinny u Tronu złożyli, jest to wierną, szczerą, lecz starą piosnkę śpiewać, y cierpliwości Pańskiej się naprzykrzać.

Takby sądził Nayaśnieyszy KROLU ktoby gruntu y końca istotnego Delegacyi naszej nie głębił. Ktoby nieprzenikał zamiaru Prawa, z mocy którego każdy Trybunał ią wyznacza. Lecz my znający dobrze charakter y obowiązki na nas włożone, wiemy, iż po to nayszczegulniey wysłanych nas mieć chce Prawo do Tronu W. K. Mci, żebyśmy tu ducha Sprawiedliwości nabrali, y z źrózła samego czerpiąc, do strumyka ią przenosili.

Upoważnieni tej władzy udziałem, która w samych tylko Królach Polskich aż do Stefana Batorego mieszkała, w teraźniejszy widoku Twarzy Pańskiej y napotym zawsze w sercach y w pamięciach naszych przytomnym, pierwiastkowej Sprawiedliwości śladów dochodzić mamy, które cnota piętnuje, prawo kieruje, a mądrość z dobrocią władnąca berłem, w Namieśtnikach swoich utrzymać zdoła.

Przykład ten, zawsze w oczach naszych obecny, y karność prawem wskazaną (która jest przyżwoita Królom) od niechęci ofo-

hh.



bistych odłączy, y prawdziwą miłość ku Stronom (która jest mi-  
fza poddanym) w porządku przyzwoitym ocali. Z prawego do-  
pełnienia tak czystey myśli, szafunek bezstronnej Sprawiedliwości  
od Maiestatu W. K. Mci do ferc naszych przelany, zapewni kray  
cały, że sprawuiemy urząd Wielkiego Monarchy, który się każe  
poważać; a surowość wyroków, roztropną łagodnością umiarkowa-  
na da poznać, że mieysce zastępujemy łaskawego Oycą, który się  
każe kochać. Sprawiedliwość przez nas każdemu oddana, słusznie  
uymowaci y zniewalać W. K. Mci będzie wiernych Obywatelów;  
dobroć zaś każdemu okazana, słodko zadziwiać y czynić będzie  
przywiązanych Synów.

W takich granicach postawiona Sędziowska powaga, nie zcier-  
pi powodowania od żadney przemocy która ją poniża, od żadney  
sobieufney mądrości która często błądzi, od żadnych względów  
ludzkich które uwodzą, od żadney ślepey miłości która omamia.  
W takich granicach, ani prawności uczoney, wybiegi nie potrafią  
zatrzeć w umysłach naszych piętna roztropności Mądrego KROLA,  
ani przemożny większe w swoim kredycie y potędze, niż słaby O-  
bywatel w swoiey słuszności, ani bogaty y maitny większe w  
swoiey rozrzutności, niż ubogi w swoim uciemieżonym niedostat-  
ku ani powabne wdzięki większe w swoim przymileniu, niż lud  
ułomny y niezgrabny w swoiey rzetelności mieć będzie zaufanie.

Za zbyt szczęśliwych się poczytamy, y winiszować losowi na-  
szemu nieprzeftaniem, jeżeli tych wszystkich zamiarow na usługę  
publiczney dopełniemy. Z dobrą przynajmniey wolą, naszym y  
Kollegow naszych Imieniem oświadczamy się przed Obliczem W.  
K. Mci, byle ten duch przewodniczy, który rządzi światem, ber-  
ła kieruje, y Maiestatowi W. K. Mci nierozdzielnie towarzyszy,  
ożywił nas y natchnął, kórych chciał mieć do czasu Sędziami swo-  
ich Braci y zastępcami swego Króla.

Tak szacownego daru pewny zadek odbierzem, jeżeli pozwo-  
lisz nam Nayiaśnieyszy Panie ucałować tę Rękę, w której nay-  
wyższa Sprawiedliwość Polskim Królestwem władająca, y miecz  
nakarę dla niecnoty, y łaski na uwieńczenie cnoty, złożyć raczyła.

Mamy teraz otwarte pole do zasłużenia tych łask, gdy wprzężeni  
w iarzmo publiczney usługi z nakładem zdrowia y majątku, przez do-  
kładne iey sprawowanie, (iako chęć nasza jest) zaleconemi zostaniem  
w fercu tego Monarchy, który umie szacować y zwykł nadgradzać  
w Obywatelskich pracach rzetelne zasługi.

Szczegulniey zaś miło nam przychodzi przed Tronem W. K.  
Mci oddać publiczne zaświadczenie przymiotom, cnocie, oświece-  
niu, y pilności Godnego Prezydenta, również wyborem zdań, bie-  
głością prawa, y przychylnością do Maiestatu znakomitego, a nam  
zewszach miar miłego Marszałka, oraz innych wszystkich zacnych  
naszych obojga Stanow Kollegów, których pracowicie rozpoczę-  
te, ku usługę Maiestatu y Oyczyzny, ku przyspieszeniu Obywa-  
telom Sprawiedliwości, usiłowania, będą w dalszym ciągu tym nate-  
żeńsze, im dowodniey o łaskawych na siebie Pańskich względach  
zapewnieni zostaną. Składamy więc losy ich, w tey dobrotliwej  
Rękę, do której ucałowania duchem wiernego przywiązania y oni  
wszyscy w ustach naszych fercu swoje złożyli. Więc y w poda-  
nuy nam wyrażając Instrukcyi, co Godny mój Kollega będzie miał  
honor dokładniey Maiestatowi oświadczyć.















